

Pies – najlepszy przyjaciel do bicia!

4 grudnia 2009

...Pies nadal ucieka. DO NOGI WRÓĆ POWIEDZIAŁEM!!!! Pies się kuli w końcu posłusznie z podkulonym ogonem podchodzi do właściciela. Ten leje go z całej siły skórzaną smyczą!

Przeczytaj, aby dowiedzieć się co zrobić w takich sytuacjach.

Idziesz gdzieś i nagle widzisz, że jakiś facet biegnie za uciekającym psem, który nie chce go posłuchać i wrócić na smycz. Wkurzony mężczyzna wydiera się na psa: CHODŹ TU, DO NOGI!!! Pies nadal ucieka. DO NOGI WRÓĆ POWIEDZIAŁEM!!!! Pies się kuli, można poczuć, że się boi i w końcu posłusznie z podkulonym ogonem podchodzi do właściciela. Ten leje go z całej siły skórzaną smyczą! Przerażony pies kładzie się na ziemi i skomle z bólu, właściciel go dalej bije, aż w końcu zapina na smycz i szarpiąc psa wraca do domu. Właśnie wyładował swoją złość!

Czyżbym przywołał jakąś znajomą scenę? Pewnie tak, bo taki widok można spotkać w naszych parkach, alejkach i innych miejscach gdzie ludzie chodzą na spacer z swoimi zwierzakami. Jak zareagowałibyście na tę sytuację? A może podobna sytuacja się już przytrafiła? Wiele osób odczuwa wtedy irytację, wkurzenie, żal, złość, smutek lub inne silne emocje. Wydaje mi się, że nie znam osoby, która by była obojętna na takie zachowanie. Natomiast w większości przypadków, okazuje się, że niewiele osób odpowiednio reaguje w takich sytuacjach. Czyżby panowała totalna znieczulica na cierpienie zwierząt? A może ludzie po prostu nie wiedzą jak się w takich sytuacjach zachować lub myślą, że „nie warto się wtrącać”?

Jako, że pracuję z ludźmi nad wypracowaniem zachowań asertywnych w różnych aspektach życia, postanowiłem, że opiszę gotowe zachowania, jakie możesz zaprezentować w takich

chwilach. Ponieważ, wiele osób nie wie jak się w takich sytuacjach zachować, to zapewne poniższe rady rozwiążą wszelkie wątpliwości.

Po pierwsze nigdy nie reaguj agresywnie! Jeżeli dotychczas reagowałeś agresywnie i takie sytuacje kończyły się awanturą z właścicielem psa lub w gorszy sposób to przestań tak robić. Byłem kiedyś świadkiem sytuacji gdzie pewien gość zaczął strasznie szarpać swojego psa. Piesek zobaczył innego psa i próbował się do niego wyrwać, wtedy właściciel zawinął smycz i uderzył psa, na to zareagował przechodzień i zaczął wrzeszczeć:

„Co robisz idioto, zaraz ja cie tak uderzę”. Właściciel psa zdenerwowany, odwrócił się do niego odpowiadając „spier*****” I praktycznie w tym samym momencie uderzony znalazł się na ziemi. Przechodzień coś jeszcze powiedział i poszedł. Gdy zniknął za rogiem, do właściciela podleciał pies i zaczął lizać go po twarzy, ten wziął smycz i mocno go szarpnął wrzeszcząc „i coś znowu zrobił?!?!” Myślicie, że ta sytuacja go czegoś nauczyła?

Pamiętaj agresja rodzi agresję! Wiem, że w niektórych przypadkach można popaść w olbrzymie emocje i najprościej by był od razu się wydrzeć „co robisz palancie z tym biednym psem”, ale to do niczego nie doprowadzi, a nawet zaostrzy sytuację. Ty się wyładujesz, ale ucierpi na tym prawdopodobnie zwierzę i gdy tylko odejdziesz to pies otrzyma baty.

Na drugim biegunie reakcji agresywnej, jest całkowity brak reakcji, czyli przejście obok takiej sytuacji z różnego typu wymówkami. „To nie mój pies”, „nie wypada się wtrącać”, „przecież i tak to nic nie zmieni”, „śpieszy mi się”, „to nie moja sprawa”, itp. Pamiętaj to jest Twoja sprawa! Nie daj sobie wmówić tego, że wtrącanie się w takie sprawy jest nieodpowiednie. Reakcja jest najlepszym zachowaniem, które możesz podjąć, jako wrażliwa osoba widząc krzywdę innej istoty. Przerwij społeczną znieczulicę i wyjdź ze swojej

strefy komfortu. Zareaguj!

To, że możesz się wtrącić gwarantuje nawet polskie prawo, a dokładniej USTAWA z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, Art1, pkt1:

„Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.”

W takim razie, jak się zachować? Spokojnie, ale stanowczo!

Przede wszystkim, jeżeli takie sytuacje wywołują w Tobie duże emocje, to postaraj się opanować, weź 4 głębokie wdechy za każdym razem wolniej wydychając powietrze, przyjmij pozycję wyprostowaną i zachowaj spokój.

ETAP 1

Po pierwsze podejdź do właściciela psa i powiedz, aby przestał lub (gdy jest po fakcie) przekaż, że nie powinien się tak zachowywać, bo.... I tu wstaw uzasadnienie. Najlepiej odwołać się do faktów, w tym przypadku do tego, że zwierzę cierpi i na pewno go to boli. Dzięki temu, tej osobie trudno będzie wymyślić jakąś logiczną wymówkę dla swojego zachowania. Dodatkowo odwołasz się do jego uczuć.

Jeżeli będziesz słyszał jakieś wymówki, to zastosuj technikę zdartej płyty, polegającą na ciągłym powtarzaniu swojego zdania. Jakiegolwiek wymówki będzie stosować oprawca, to ciągle możesz powtarzać, że to nie zmienia faktu, że zwierzę też odczuwa i go to boli.

Przykładowo:

- Bo ten pies mnie nie słucha/wkurza/jest głupi!
- Proszę Pana to nie zmienia faktu, że zwierzę też odczuwa i go to boli, proszę tak nie robić.

- Tak się szkoli psy (absurdalny argument, bo są dużo bardziej efektywne techniki szkolenia psów niż przez karanie)
- Proszę Pana to nie zmienia faktu, że zwierzę też odczuwa i go to boli, proszę tak nie robić.

Odwołując się do faktów, możesz zniwelować każdy argument właściciela. Ponadto, jeżeli nie będziesz działać agresywnie, to nie dasz pretekstu drugiej osobie do takiego zachowania. W większości przypadków będzie jej po prostu głupio. Pamiętaj, jeżeli nasze oczekiwania są realne i uzasadnione zwykle druga osoba zaczyna dążyć do spełnienia tych oczekiwań.

Jeżeli to poskutkuje to wspaniale, właśnie przez to, że ludzie reagują na takie sytuacje jest ich coraz mniej, jeżeli takie podejście nie poskutkuje, to możesz zastosować dalszą część instrukcji.

ETAP 2

Możesz mieć obawy, że ktoś jednak będzie zachowywał się agresywnie, że wygląda tak, że nie wiesz jak zareaguje lub powie Ci żebyś się nie wtrącał i interwencja nic nie da. Co wtedy? Możesz się przygotować do takiej sytuacji i opracować tak zwane ZAPLECZE. Zaplecze to wcześniej opracowany plan, który możemy wcielić w życie, aby przerwać jakąś trudną sytuację. Więc możesz zaplanować, że w takich przypadkach, gdy właściciel będzie w stosunku do ciebie agresywny lub twoja pierwsza interwencja nic nie da, to zawsze najpierw dasz mu ostrzeżenie, o tym, że poinformujesz o tym odpowiednie służby (zrób to jedynie wtedy, gdy jesteś pewien, że będziesz gotów faktycznie poinformować odpowiednie jednostki). Możesz też takie akcje nagrywać na samym początku komórką i informować o tym, że wszystko masz nagrane na telefonie komórkowym i zgłosisz to dalej, jeżeli nie zmieni swojego zachowania. Jeżeli faktycznie będzie już taka potrzeba to możesz takie rzeczy zgłaszać do straży dla zwierząt (www.strazdlazwierzat.com.pl), która działa w dużych miastach,

lub do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (www.toz.pl). Ewentualnie powiadom straż miejską lub policję (choć tutaj różnie bywa).

Warto stopniować nasze reakcje i zawsze dopasować je do sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Warto również każdą interwencję przeprowadzać spokojnie i asertywnie, przez to jest dużo większe prawdopodobieństwo, że bite psy będą mniej cierpieć. Mam nadzieję, że jeżeli do tej pory z jakichś powodów nie reagowaliście, to ten artykuł to zmieni. Pamiętaj masz prawo bronić bezbronnej istoty, więc korzystaj z tego prawa i reaguj.

Jeżeli chciałbyś pracować nad niekomfortowymi sytuacjami i wyrobić własną postawę asertywną, to skontaktuj się ze mną i zarezerwuj swoją sesję coachingu asertywności.

Autor: Michał Mącznik (Personal-Coach.pl)

Źródło: [iThink](#)